

21 września. Święto św. Mateusza, Apostoła i Ewangelisty. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Ef 4, 1-7. 11-13) Bracia: Zachęcam was ja, więzień w Panu, abyście postępowali w sposób godny powołania, jakim zostaliście wezwani, z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości. Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój. Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani w jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który jest i działa ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich. Każdemu z nas została dana łaska według miary daru Chrystusowego. I On ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami dla przysposobienia świętych do wykonywania posługi, celem budowania Ciała Chrystusowego, aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa.

(Ef 4, 1-7. 11-13)

Bracia: Zachęcam was ja, więzień w Panu, abyście postępowali w sposób godny powołania, jakim zostaliście wezwani, z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości. Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój. Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani w jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden jest

Bóg i Ojciec wszystkich, który jest i działa ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich. Każdemu z nas została dana łaska według miary daru Chrystusowego. I On ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami dla przysposobienia świętych do wykonywania posługi, celem budowania Ciała Chrystusowego, aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa.

(Ps 19, 2-3. 4-5)

REFREN: *Po całej ziemi ich głos się rozchodzi*

Niebiosa głoszą chwałę Boga,
dzieło rąk Jego obwieszcza nieboskłon.
Dzień opowiada dniowi,
noc nocy przekazuje wiadomość.

Nie są to słowa ani nie jest to mowa,
których by dźwięku nie usłyszano;
Ich głos się rozchodzi po całej ziemi,
ich słowa aż po krańce ziemi.

Aklamacja

Ciebie, Boże, chwalimy, Ciebie, Panie, wysławiamy, Ciebie wychwala przesławny chór Apostołów.

(Mt 9, 9-13)

Odchodząc z Kafarnaum Jezus ujrzał człowieka siedzącego w komorze celnej, imieniem Mateusz, i rzekł do niego: „Pójdź za Mną”. On wstał i poszedł za Nim. Gdy Jezus siedział w domu za stołem, przyszło wielu celników i grzeszników i siedzieli wraz z Jezusem i Jego uczniami.

Widząc to faryzeusze, mówili do Jego uczniów: „Dlaczego wasz Nauczyciel jada wspólnie z celnikami i grzesznikami?” On, usłyszawszy to, rzekł: „Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: "Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary". Bo nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników”.

Komentarz:

Pan Bóg nie dzieli nas na ludzi porządnych i na ludzkie śmieci. Dla Niego każdy z nas jest skarbem, każdego z nas chce On ocalić na życie wieczne. Właśnie dlatego Pan Jezus nie gardził celnikami, a celnika Mateusza nawet wybrał sobie na Apostoła i Ewangelistę.

Ewangelie kilkakrotnie notują, że tzw. ludzi porządnych denerwowało to, że On przyjaźnie odnosił się do tych, których uważano za ludzkie śmieci. „Dlaczego wasz Nauczyciel jada wspólnie z celnikami i grzesznikami?” – czytamy w dzisiejszej Ewangelii. Podobne oburzenie wywołał Pan Jezus swoim przyjściem do domu Zacheusza: „A wszyscy, widząc to, szemrali: „Do grzesznika poszedł w gościnę” „ (Łk 19,7). Ewangelie odnotowują nawet negatywny stereotyp na temat Pana Jezusa, jaki utrwalił się wówczas w niektórych środowiskach: „Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników” (Mt 11,19).

My zaś spróbujmy w dzisiejszej Ewangelii zauważyć przede wszystkim to, że Bóg nie brzydzi się żadnym grzesznikiem. On brzydzi się naszymi grzechami, ale nas kocha. Ponieważ zaś nas kocha, chce nas wyzwolić z naszych grzechów. Po to w ogóle Syn Boży stał się człowiekiem, żeby nawet najwięksi grzesznicy mogli znaleźć w Nim zbawienie i ocalenie.

Dosadnie prorokował o tym autor Psalmu 113: Pan „podnosi nędzarza z prochu, a dźwiga z gnoju ubogiego, by go posadzić wśród książąt, wśród książąt swojego ludu”.

O. Jacek Salij OP